

Portal Województwa Lubuskiego



O edukacji w dobie pandemii



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -24 września 2020 godz. 17:12

Pandemia koronawirusa obnażyła wiele deficytów w systemie polskiej edukacji. Dlatego marszałkowie, podczas II Konwentu Marszałków Województw RP odbywającego się w Zielonej Górze, zajęli się m.in. tematyką dotyczącą wsparcia nauczania w czasach pandemii oraz zmian, jakie w systemie edukacji powinny nastąpić.

Polska edukacja potrzebuje zmiany. To wiadome od dawna, ale pandemia koronawirusa bezlitośnie obnażyła skrywane deficyty – wiele szkół nie poradziło sobie ze zdalnym nauczaniem, a nauczyciele i uczniowie musieli mierzyć się z wieloma problemami sami. – To nie jest szkoła na miarę XXI wieku. Musimy całkowicie zmienić myślenie o edukacji, dlatego rozmawiamy o nowych modelach nauczania i nowoczesnej technologii w szkołach – mówiła marszałek Elżbieta Anna Polak.

Ekspertami w tym obszarze podczas Konwentu były: Alina Kozińska-Bałdyga – Prezeska Federacji Inicjatyw Oświatowych oraz prof. Marek Niezgódka, dyrektor Centrum Cyfrowego Nauki i Technologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Bańki szkolne - w oczekiwaniu na zmianę

Blok edukacyjny rozpoczęła Prezeska FIO, która przedstawiła uczestnikom Konwentu nową koncepcję modelu nauczania tzw. „Bańki szkolne”, który mógłby zostać wprowadzony do polskich szkół natychmiast. – To nic innego, jak połączenie dotychczasowych, osobnych wariantów nauczania zaproponowanych przez ministerstwo edukacji, w jeden spójny model – tłumaczyła.

Koncepcja zakłada, że na co dzień, jeden nauczyciel miałby pracować z małą, tą samą grupą uczniów i realizować treści z różnych przedmiotów, korzystając także z prowadzenia zajęć on-line. Zdaniem Aliny Kozińskiej-Bałdygi, metoda ta najlepiej chroni szkoły przed rozprzestrzenianiem się koronawirusa, ale i przed wykluczeniem cyfrowym, ponadto pozwala skorzystać z doświadczeń i sukcesów z czasów zdalnej edukacji, pozwala też nauczać stacjonarnie, czyli utrzymywać, tak bardzo potrzebne człowiekowi, kontakty społeczne. – Co ważne, metoda ta daje też przestrzeń do naturalnej zmiany systemu edukacji. Uwolnilibyśmy wreszcie polską szkołę od XIX systemu nauczania, a wprowadzili w technologiczny XXI wiek, gdzie podstawową wartością jest uważność na drugiego człowieka – przekonywała Prezeska Federacji.

Podsumowując swoje wystąpienie, zwróciła się z apelem do marszałków – Proszę, zróbmy coś razem, my, reprezentanci NGO i Konwent Marszałków. Pomóżcie nam przekonać ministra edukacji do postulowanych przez nas zmian. Stowarzyszenia i samorządy mogą kreować politykę wspólnie w wieloletniej perspektywie. Sprawdźmy się jako partnerzy – zachęcała.

W odpowiedzi na ten apel, marszałek woj. lubuskiego E. Polak zapewniła o chęci wspierania takich działań. – Co prawda, jako samorządy wojewódzkie nie mamy bezpośredniego wpływu na sytuację w szkołach, to nie nasze zadanie. Ale mamy instrumenty, które pośrednio pozwalają kreować zmiany. Edukacja jest potrzebna w każdej dziedzinie życia, dlatego próbujemy wykorzystać nasze możliwości m. in. w projektach z obszarów cyfryzacji czy ekologii w Krajowym Programie Odbudowy – mówiła marszałek Polak.

Modele edukacji w świecie Covidowym i po-Covidowym

Pomysł „Baniek szkolnych” poparł też kolejny prelegent Konwentu - prof. Marek

Niezgódka, dyrektor Centrum Cyfrowego Nauki i Technologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W swoim wystąpieniu przedstawił marszałkom kilka refleksji nt. transformacji modeli edukacji w świecie Covidowym i po-covidowym. Jak zauważył, zdecydowana większość nowych modeli edukacji bazuje na zastosowaniu technologii cyfrowych (tak było choćby w przypadku lockdownu), tymczasem wciąż wielkim problemem jest wykluczenie cyfrowe. I to nie tylko w Polsce. – Według danych ONZ, aż 1,7 mld uczniów, w szczycie kryzysu pandemicznego, nie miało dostępu do edukacji – mówił prof. Niezgódka.

W Polsce problemem w czasach kryzysu okazał się brak dostępności Internetu szerokopasmowego, szczególnie na obszarach wiejskich, uczący się w domach mieli też problem z limitem danych w dostępie mobilnym do Internetu, konieczne było także współdzielenie komputerów, a wielu nauczycieli nie miało kompetencji do nauczania zdalnego. Według danych PISA, ok. 50-70 tys. uczniów nie ma w domu żadnego komputera, w ok. 10% domostw z dziećmi jest tylko jeden komputer, a wśród 28 % rodzin wielodzietnych są tylko dwa komputery. - Te dane oznaczają, że najwyższy czas do zbudowania nowego modelu edukacji, bo inaczej powstanie nowy rodzaj analfabetyzmu, wywołany wykluczeniem cyfrowym, brakiem powszechnego dostępu do wiedzy – zauważył profesor.

Do tych danych odniósł się m. in. wicemarszałek woj. lubuskiego Łukasz Porycki – Pandemia pokazała jak bardzo potrzebne jest doskonalenie nauczycieli. Dzisiejsza młodzież, to tzw. „tubylcy internetowi”, od najmłodszych lat mający kontakt z tabletami i smartfonami. I to pokolenie zderza się z nauczycielami, którzy swój pierwszy kontakt z komputerem mieli w życiu dorosłym. Stąd edukacja nauczycieli w tym zakresie, to podstawa naszych działań. My, jako samorządy, też się ciągle uczymy... Teraz wiemy, że przy zakupie sprzętu, należy pamiętać o dostępie do Internetu...Przed nami, samorządowcami też wiele pracy – zauważył Ł. Porycki.

Marek Niezgódka w swoim wystąpieniu zachęcał, by samorządy podjęły się próby stworzenia spójnego programu usunięcia wykluczenia cyfrowego wśród dzieci i młodzieży i zbudowały ujednoliconą infrastrukturę Otwartej edukacji i Otwartych Zasobów Edukacyjnych na poziomie województw, grup województw i kraju. Podkreślił też wagę konsekwentnego rozwoju systemu cyfrowej edukacji ustawicznej, a więc ciągłą gotowość i umiejętność dostosowywania się do nowych wyzwań.